

Wystawa "Czas zatrzymany powiewem wachlarzy"

Wśród zgromadzonych eksponatów znalazły się wachlarze z Francji, Belgii, Hiszpanii, Austro-Węgier a także Chin. Najstarszy z nich pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku. Na wystawie zaprezentowane zostaną również akcesoria modowe i damskie przybory kosmetyczne.

A jak mówi Pan Andrzej Szczepka: Wielki niemiecki poeta J.W. Goethe napisał kiedyś, że kolekcjonerzy to szczęśliwi ludzie. Zgadzam się z tą tezą. Kolekcjonerstwo to też swego rodzaju pasja powodująca przymus poszukiwania nowych pozycji do zbioru. Większość kolekcji jest bezcenna gdyż wiąże się z ogromnym nakładem pracy i czasu oraz wkładu finansowego. Ja należę do niewielkiego grona kolekcjonerów, którzy współpracują z muzeami i dzięki nim prezentują swoje zbiory na organizowanych wystawach. Mam zawsze nadzieję, że może w ten sposób wzbogacę wiedzę widzów, a może nawet kogoś sprowokuję do zostania słynnym kolekcjonerem. A wachlarze? Dziś wachlarz jest rzadkością na sali balowej czy też w teatrze, zastępuje go najczęściej karta menu, program teatralny czy chustka do nosa. Błąkają się jeszcze w szufladach lub kufrach naszych babek jego niedobitki. I dlatego właśnie, że stał się on przeżytkiem warto ocalić go od zapomnienia i wyciągnąć go na światło dzienne. Bo wachlarze to już historia, miła pamiątka dawnych czasów. Poszukajcie ich może u siebie i wśród znajomych. Ich trochę wyblakłe kolory i ozdoby dopiero w zbiorze zabłysną w pełni. Tak, że po jakimś czasie zazdrościć Wam będą pięknej kolekcji. Ja tak zrobiłem - czego dowodem jest obecna wystawa.

Wystawę można odwiedzać do końca sierpnia 2024 roku.